

STANISŁAW STACHOWIAK

UDZIAŁ OBROŃCY W POSTĘPOWANIU PRZYGOTOWAWCZYM

Funkcje procesowe spełniane przez obrońcę w procesie karnym są niewątpliwie funkcjami o charakterze publicznoprawnym. Wynika to m. in. z tego, jak słusznie podkreślił S. Kalinowski¹, że stosunkiem obrończym zajmuje się prawo publiczne, a prawo do obrony zagwarantowane jest w Konstytucji. Na charakter publicznoprawny obrony zwraca również uwagę S. Śliwiński², a także orzecznictwo Sądu Najwyższego. I tak jedno z postanowień Sądu Najwyższego³, mówi: „Funkcje obrońcy w procesie karnym jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości mają charakter publiczny. Obrońca czy to z wyboru, czy z urzędu ma obowiązek niesienia pomocy oskarżonemu jako stronie w procesie karnym i obowiązek ten powinien spełniać zgodnie z zasadami prawa procesowego i prawa o ustroju adwokatury”.

W przebiegu konkretnego postępowania karnego dają się wyodrębnić jego poszczególne okresy rozwojowe, z których każdy posiada typowe dla siebie zadania i grupuje typowe dla siebie stosunki procesowe⁴. Te dające się zaobserwować w postępowaniu okresy rozwojowe określa się zazwyczaj mianem stadiów procesu⁵. Jednym z takich właśnie stadiów procesu karnego jest postępowanie przygotowawcze, charakteryzujące się tym, że przyszły przedmiot merytorycznego rozpoznania jest w tym stadium dopiero wstępnie poznany i ustalany. Postępowanie przygotowawcze przygotowuje jakoby dalszy bieg procesu, zadaniem tego stadium jest przygotowanie sprawy dla oskarżyciela i sądu⁶.

¹ S. Kalinowski, *Stanowisko obrońcy w polskim procesie karnym*, Pałestra 1962, nr 8, s. 5.

² S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym*, Warszawa 1961, s. 204.

³ Postanowienie SN z 14 VIII 1952 r., Kz 97/52 (Zb. O. 1952, poz. 72).

⁴ L. Schaff, *Zakres i formy postępowania przygotowawczego*, Warszawa 1961, s. 7.

⁵ Ibidem, s. 9.

⁶ L. Schaff, op. cit., s. 128, a także S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961, s. 6 i 42.

Udział obrońcy w naszym procesie karnym dopuszczalny jest, zgodnie z k.p.k., w każdym stadium postępowania, a więc obrońca może brać udział w postępowaniu karnym już w stadium przygotowawczym. Jak to słusznie podkreśla M. Cieślak⁷, zakres uprawnień adwokata w odpowiednim stadium procesu karnego zależy ściśle od tego, jak w danym stadium kształtuje się zasada kontrydiktoryjności. Trzeba przyznać, że zakres uprawnień obrońcy w postępowaniu przygotowawczym jest wąski szczególnie gdy chodzi o podejrzanego przebywającego w areszcie tymczasowym, generalnie zaś z uwagi na niejawnosć śledztwa czy dochodzenia. Dlatego też obrońca w tym stadium postępowania ma skromniejszą rolę aniżeli w postępowaniu przed sądem. Dzieje się tak dlatego, ponieważ w postępowaniu przygotowawczym zasada kontrydiktoryjności schodzi — zgodnie z istotą i celem tego stadium procesu — do roli wyjątku od zasady śledczej. Panującą zasadą w postępowaniu przygotowawczym jest zasada śledcza. Niemniej jednak i w tym stadium postępowania karnego spotykamy się z przejawami zasady kontrydiktoryjności. Wydzwięki zasady kontrydiktoryjności w postępowaniu przygotowawczym są — jak pisze M. Cieślak — „wyrazem doceniania przez naszego ustawodawcę aktywności stron w zakresie gromadzenia materiału dowodowego i dążenia do wyświeślenia sprawy zgodnie z założeniami zasady prawdy materialnej”⁸.

Niewątpliwy wpływ na udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczym mają również względy taktyki procesowej. Podstawową zasadą w zakresie taktyki procesowej jest zasada skuteczności działania, która przede wszystkim uzależniona jest od sprawności własnej i niesprawności przeciwnika. Ponadto z punktu widzenia taktyki — jak stwierdza M. Cieślak — „bardzo ważną sprawą jest użycie środków własnych w najodpowiedniejszej chwili”⁹. Większość obrońców nie uznaje postępowania przygotowawczego za „najodpowiedniejszy moment” do ujawnienia środków obrony, z uwagi na ograniczenia uprawnień obrony w tym stadium procesu i brak równości¹⁰. Część adwokatów wyznaje ponadto zasadę, że lepiej doprowadzić do rozprawy sądowej i uzyskać wyrok uniewinniający, aniżeli dopuścić do umorzenia postępowania w stadium przygotowawczym. Nie zawsze obrońca przejawia w postępowaniu przygotowawczym należyłą aktywnosć, w szczególności gdy chodzi

⁷ M. Cieślak, *Udział adwokata w postępowaniu przygotowawczym*, Palestra 1958, nr 9, s. 15.

⁸ M. Cieślak, *Proces karny*, cz. III, Kraków 1953, s. 90.

⁹ M. Cieślak, *Udział adwokata...*, op. cit., s. 28.

¹⁰ S. Rybczyński, *Kilka uwag w sprawie udziału adwokata w postępowaniu przygotowawczym, karnym*, Palestra 1958, nr 10—11, s. 30.

o zebranie i zawnioskowanie dowodów już w tym stadium postępowania. Nie trzeba jednak zapominać — jak to słusznie podkreśla M. Cieślak — „że mogą zachodzić wypadki, w których oskarżonemu zależeć będzie na tym, aby nie dopuścić w ogóle do rozprawy i położyć kres postępowaniu jeszcze przed wniesieniem aktu oskarżenia”¹¹.

Obrońca nie powinien lekceważyć obowiązku obrony w postępowaniu przygotowawczym i usprawiedliwiać zaniedbanie tego obowiązku tym, że należycie wykona go w toku postępowania przed sądem. Niewątpliwie słuszne jest stanowisko M. Lipczyńskiej¹², która twierdzi, że taktyka chowania argumentów obrończych w celu wykorzystania ich dopiero na rozprawie sądowej jest niezgodna z obowiązkiem współdziałania obrońcy z wymiarem sprawiedliwości. Pamiętać bowiem przede wszystkim trzeba o tym, że jakkolwiek podejrzenie jest stosunkowo najslabszym sformułowaniem zarzutu, to jednak sytuacja podejrzanego stojącego pod zarzutem jest chyba w tym stadium najtrudniejsza. Już chociażby to, że zarzut w postępowaniu przygotowawczym sformułowany jest zazwyczaj w sposób ogólny, utrudnia niewątpliwie w znacznym stopniu obronę. Dla obywatela, co do którego wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, wejście w stadium śledztwa czy też dochodzenia powoduje zacieśnienie praw i swobód obywatelskich. Łączy się to bowiem z wkroczeniem organów państwowych w sferę życia prywatnego podejrzanego, z wzywaniem na przesłuchanie, z możliwością dokonywania oględzin, rewizji domowej i osobistej, zatrzymaniem korespondencji i przesyłek pocztowych, telegraficznych i kolejowych, a wreszcie z możliwością stosowania względem osoby podejrzanego środków zapobiegających uchylaniu się od sądu, takich jak: tymczasowe aresztowanie, zakaz wydalania się, dozór MO. Ponadto organ prowadzący postępowanie przygotowawcze w obawie przed zatarciem śladów przestępstwa okrywa często tajemnicą (zwłaszcza w początkowym stadium śledztwa) zebrany w sprawie materiał. Niebezpieczeństwo zatarcia śladów przestępstwa i niewykrycia sprawcy powoduje konieczność wprowadzenia niewątpliwie przykrych dla podejrzanego rygorów w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego.

Dekret z 21 XII 1955 r.¹³ o zmianie przepisów postępowania karnego, który wszedł w życie z dniem 1 III 1956 r., wprowadził nowy system postępowania przygotowawczego. Głównym celem reformy z roku 1955 było skuteczniejsze zagwarantowanie praw obywateli w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego. Postępowanie przygoto-

¹¹ M. Cieślak, *Udział adwokata...*, op. cit., s. 28.

¹² M. Lipczyńska, *Prawo do obrony w postępowaniu przygotowawczym w ustawie i praktyce*, NP 1958, nr 7—8, s. 86.

¹³ Dz. U. z 1955 r., nr 46, poz. 309.

wawcze powinno być prowadzone w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi, powinno zmierzać do wykrycia prawdy, gdyż wykrycie jej leży zawsze w interesie wymiaru sprawiedliwości.

O należyтым wykonywaniu obrony w postępowaniu karnym nie można by mówić, gdyby organy procesowe nie obowiązywała zasada bezstronności. Zasada bezstronności wymaga od organów procesowych obiektywnego ustosunkowania się do sprawy, z wyłączeniem wszelkiej stronniczości i kierunkowego nastawienia. Zasada ta wymaga uwzględniania zarówno okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, jak i okoliczności przemawiających na jego niekorzyść. K.p.k. wyraźnie stwierdza, że zasada ta obowiązuje we wszystkich stadiach postępowania karnego, a więc również w toku postępowania przygotowawczego. W szczególności właśnie postępowanie przygotowawcze powinno być prowadzone bezstronnie, albowiem poszukiwanie w sposób nieobiektywny dowodów winy jednej osoby, może w konsekwencji doprowadzić do przeoczenia czy też zlekceważenia poszlak wskazujących na rzeczywistego sprawcę przestępstwa. Słusznie orzecznictwo SN przypisuje art. 8 k.p.k. bardzo poważne i zasadnicze znaczenie w dziedzinie obrony oskarżonego. Orzeczenie SN z dnia 10 VIII 1953 r.¹⁴ mówi: „Art. 8 k.p.k. w warunkach, w jakich toczy się proces karny w Polsce Ludowej, nabiera charakteru jednej z podstawowych zasad procesowych”. Ustawa nawiązuje do zasady wyrażonej w art. 8 k.p.k. również w art. 233 § 1 lit. c; artykuł ten mówi o zadaniach śledztwa i stwierdza, że jednym z zasadniczych zadań postępowania przygotowawczego jest „wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy”.

Rzeczą bezsporną jest, że właśnie obrońca poprzez należyte wykonywanie swego obowiązku w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego powinien przyczynić się i to w znacznym stopniu do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy. Organy prowadzące postępowanie przygotowawcze mogą nie wiedzieć o pewnych okolicznościach lub dowodach korzystnych dla podejrzanego i wtedy to właśnie rzeczą obrońcy będzie zwrócenie uwagi tym organom na takie okoliczności lub dowody, a także zgłoszenie odpowiednich wniosków.

Rola obrońcy w postępowaniu przygotowawczym zwiększyła się na skutek dokonanych w ostatnich latach zmian ustawodawczych, w szczególności na skutek wspomnianej już noweli do k.p.k. z dnia 21 XII 1955 r. oraz noweli z 28 III 1958 r.¹⁵. Zaznaczyć należy w tym miejscu, że procesualiści polscy od dawna sugerowali rozszerzenie uprawnień

¹⁴ Orzeczenie SN z 10 VIII 1954 r. — II K. Rn. 547/53 (Zb. O. 1954, poz. 13).

¹⁵ Dz. U. z 1958 r., nr 18, poz. 76.

obrony w stadium przygotowawczym procesu¹⁶. Bardzo ważnym warunkiem należytego wykonywania obowiązków przez obrońcę w procesie karnym jest możliwość porozumienia się z oskarżonym w nieobecności innych osób. Jak słusznie zauważa S. Kalinowski, „jest to kardynalny warunek, bez którego nie można sobie wyobrazić prawidłowej obrony w większości spraw”¹⁷. W przypadku kiedy wobec podejrzanego nie zastosowano tymczasowego aresztowania, prawo to występuje w całej pełni, nie będąc niczym ograniczone. Organy prowadzące postępowanie przygotowawcze nie mają prawa w tym przypadku w jakikolwiek sposób ograniczać porozumiewanie się obrońcy z podejrzanym. Natomiast w przypadku kiedy wobec podejrzanego zastosowano w toku postępowania przygotowawczego tymczasowe aresztowanie, prawo porozumienia się obrońcy z podejrzanym jest w znacznym stopniu ograniczone. Jak wynika z art. 84 k.p.k., z oskarżonym aresztowanym do czasu zaznajomienia go ze wszystkimi materiałami śledztwa lub dochodzenia obrońca może porozumiewać się tylko za zgodą prokuratora. Ponadto ustawa dopuszcza tutaj możliwość uczestniczenia w rozmowie między obrońcą a podejrzanym, osoby prowadzącej śledztwo lub dochodzenie. Po zaznajomieniu podejrzanego z materiałami śledztwa (art. 244 § 1) nie można odmówić obrońcy porozumienia się z podejrzanym sam na sam, chyba że wydano postanowienie o uzupełnieniu albo wznowieniu śledztwa lub dochodzenia. Granicę ograniczenia prawa oskarżonego aresztowanego do porozumiewania się sam na sam z obrońcą stanowi więc moment zaznajomienia podejrzanego z wszystkimi materiałami śledztwa lub dochodzenia¹⁸. Zważyć tutaj należy, że zaznajomienia podejrzanego z materiałami śledztwa lub dochodzenia (art. 244 § 1) nie należy utożsamiać z wydaniem postanowienia o zamknięciu śledztwa lub dochodzenia (art. 244 § 3 k.p.k.). Przepis art. 84 k.p.k. wiąże wyraźnie prawo podejrzanego do porozumiewania się sam na sam z obrońcą z momentem „zaznajomienia podejrzanego z wszystkimi materiałami śledztwa lub dochodzenia”, nie zaś z momentem wydania postanowienia o zamknięciu śledztwa lub dochodzenia. Oznacza to, że w trzydniowym terminie przewidzianym do

¹⁶ Wystarczy tu wskazać chociażby na takie publikacje, jak: A. Murzynowski, *Zamknięcie śledztwa. Głos w dyskusji nad śledztwem*, NP 1954, nr 3; M. Cieślak, *W sprawie postępowania przygotowawczego. Głos w dyskusji nad śledztwem*, NP 1954, nr 4; A. Liebeskind, *Rola obrońcy w toku śledztwa. Głos w dyskusji*, NP 1954, nr 7/8; W. Celiński, *Luka w gwarancji prawa do obrony*, NP 1957, nr 3; T. Taras, *O niektórych gwarancjach praw oskarżonego w polskim procesie karnym*, Lublin 1956.

¹⁷ S. Kalinowski, op. cit., s. 15.

¹⁸ L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1959, s. 130.

złożenia wniosków o uzupełnienie śledztwa lub dochodzenia (art. 244 § 1 k.p.k.), począwszy od momentu zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania przygotowawczego, może on swobodnie porozumiewać się ze swym obrońcą. Jest to uprawnienie dla podejrzanego i jego obrońcy niezmiernie ważne, albowiem umożliwia im złożenie odpowiednich wniosków o uzupełnienie śledztwa lub dochodzenia.

Wydaje się, że w świetle obowiązujących przepisów k.p.k. nie zachodziłaby potrzeba rozszerzenia prawa porozumiewania się podejrzanego ze swoim obrońcą w toku śledztwa lub dochodzenia, ale pod jednym warunkiem, a mianowicie, ażeby wyrażenie zgody przez prokuratora na przeprowadzenie rozmowy obrońcy z podejrzanym tymczasowo aresztowanym było raczej regułą, zwłaszcza że przy takiej rozmowie zgodnie z art. 84 k.p.k. prowadzący śledztwo może być obecny w celu zapobieżenia ewentualnemu matactwu. Uniemożliwienie przez prokuratora porozumienia się tymczasowo aresztowanego ze swoim obrońcą powinno być w naszym procesie karnym wyjątkiem, uzasadnionym jakimiś poważnymi, szczególnie okolicznościami.

Oprócz prawa do bezpośredniego porozumienia się z oskarżonym, jak to słusznie podkreśla S. Kalinowski¹⁹, obrońca powinien mieć zapewnioną możliwość zapoznania się z aktami sprawy. Przeglądanie akt sprawy, dokonywanie odpisów oraz otrzymywanie odpisów uwierzytelnionych przez podejrzanego i jego obrońcę w toku postępowania przygotowawczego uzależnione jest od zgody prowadzącego śledztwo lub dochodzenie (art. 199 k.p.k.). Wynika z tego, że k.p.k. nie zamyka w zasadzie stronom dostępu do akt w toku śledztwa lub dochodzenia, lecz uzależnia to od zezwolenia prowadzącego postępowanie przygotowawcze²⁰. Za niewątpliwie słuszne uznać należy stanowisko²¹, że prowadzący śledztwo lub dochodzenie nie powinien odmawiać swej zgody na przejrzenie akt przez podejrzanego i jego obrońcę, jeżeli nie stoją temu na przeszkodzie jakieś szczególne względy, a zwłaszcza, jeżeli może to nastąpić bez wyrządzenia istotnej szkody interesom sprawy. Prawo przeglądania akt bez żadnych ograniczeń przysługuje oskarżonemu i jego obrońcy dopiero od momentu wskazanego w art. 200 k.p.k. Przepis tegoż artykułu daje oskarżonemu oraz jego obrońcy nieograniczone prawo przeglądania akt w końcowej fazie postępowania przygotowawczego, a mianowicie po zaznajomieniu oskarżonego z wszystkimi materiałami śledztwa lub dochodzenia, chyba że wydano postanowienie o uzupełnieniu albo wznowieniu postę-

¹⁹ S. Kalinowski, op. cit., s. 15.

²⁰ S. Kalinowski, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego — komentarz* Warszawa 1960, s. 199.

²¹ L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz. . .*, op. cit., s. 219.

powania przygotowawczego. Przepis art. 200 k.p.k. orzecznictwo SN uznało za kategoriyczny, a naruszenie jego stanowi istotne uchybienie wobec praw oskarżonego²².

Przepis art. 200 k.p.k. sprawia na pierwszy rzut oka korzystne wrażenie, skoro zabrania odmowy przejrzenia akt oskarżonemu lub jego obrońcy po zaznajomieniu oskarżonego z materiałami śledztwa lub dochodzenia. Wydaje mi się jednak, że obrońca powinien otrzymać akta do przejrzenia przed zaznajomieniem oskarżonego z materiałami postępowania przygotowawczego. Takie rozwiązanie ułatwiłoby w znacznym stopniu sam etap zamknięcia śledztwa i umożliwiłoby nawet natychmiastowe wypowiedzenie się co do uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia. Akta sprawy powinny być udostępnione obrońcy w sekretariacie odpowiedniej jednostki prokuratury lub milicji co najmniej w przeddzień końcowego przesłuchania podejrzanego. Pogląd taki wypowiada M. Lipczyńska²³. Identyczne sugestie wysuwają również M. Cieślak²⁴ i T. Taras²⁵.

Zaznaczyć należy, że w przypadku wydania postanowienia o uzupełnieniu albo wznowieniu śledztwa lub dochodzenia prawo oskarżonego i jego obrońcy do przeglądania akt sprawy ponownie uzależnione zostaje od zgody prowadzącego śledztwo lub dochodzenie, aż do momentu powtórnego zapoznania oskarżonego z wszystkimi zebranymi materiałami²⁶.

Wyraźnym przejawem zasady kontradyktoryjności w postępowaniu przygotowawczym jest przepis art. 242 k.p.k., który przewiduje możliwość dopuszczenia podejrzanego i jego obrońcy do obecności przy czynnościach śledczych. Jak to słusznie podkreśla S. Kalinowski²⁷, obecność obrońcy przy dokonywaniu czynności śledczych ma duże znaczenie. Aczkolwiek o dopuszczeniu obrońcy do udziału w czynnościach śledczych decyduje prowadzący śledztwo, niemniej jednak negatywna decyzja nie zależy od swobodnego uznania prowadzącego śledztwo i wymaga uzasadnienia. Ponieważ obecność obrońcy przy dokonywaniu czynności śledczych ma na celu pełniejsze i szybsze wykrycie prawdy obiektywnej, ponieważ jest ona realizacją prawa do obrony, przeto, jak to słusznie podkreśla S. Kalinowski²⁸, odmowa powinna nastąpić tylko w tych przy-

²² Orzeczenie SN z 21 I 1952 r. — II K. 920/51 (Zb. O. 1952, poz. 54).

²³ M. Lipczyńska, op. cit., s. 86.

²⁴ M. Cieślak, *Udział adwokata...*, op. cit., s. 22.

²⁵ T. Taras, *O niektórych gwarancjach praw oskarżonego w polskim procesie karnym*, Lublin 1966, s. 278.

²⁶ L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz...*, op. cit., s. 220.

²⁷ S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961, s. 76, oraz tegoż autora *Stanowisko obrońcy...*, op. cit., s. 16.

²⁸ S. Kalinowski, *Przebieg...*, op. cit., s. 77.

padkach, gdy obecność obrońcy mogłaby utrudnić dotarcie do prawdy obiektywnej. Pogląd taki uznać należy za niewątpliwie słuszny i w pełni uzasadniony. Niestety jednak w praktyce do rzadkości należą przypadki, w których adwokaci są dopuszczeni do udziału w czynnościach śledczych, mimo nawet widocznej celowości i potrzeby ich udziału²⁹. W szczególności obrońca powinien być dopuszczony do udziału przy niepowtarzalnych czynnościach śledczych³⁰, a więc takich, których następnie ściśle odtworzyć się nie da, jak np. przesłuchanie świadka śmiertelnie chorego, sekcja zwłok, ekshumacja, wizja lokalna itp. Ponadto wydaje się, że czynności śledcze podjęte na wniosek obrony powinny być przeprowadzane koniecznie przy udziale podejrzanego i jego obrońcy. Samo dopuszczenie obrońcy do udziału przy dokonywaniu czynności śledczych byłoby prawem połowicznym i praktycznie nie miałoby większego znaczenia, dlatego też przepis art. 242 § 3 k.p.k. mówi, że osoby, które zostały dopuszczone do obecności przy poszczególnych czynnościach śledczych, mają prawo zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz mogą zgłaszać do protokołu wnioski i uwagi. Słuszne jest twierdzenie S. Kalinowskiego, kiedy omawiając przepis art. 242 k.p.k. tak mówi: „Aby ta obrona była realna, należy dać osobom dopuszczonym do obecności przy czynnościach śledczych prawo kontroli nad prawidłowością dokonywania danej czynności i jej zgodnością z prawem procesowym oraz zgłaszania do protokołów stosownych uwag i wniosków, prawo do zadawania pytań osobom przesłuchiwanym (sui generis kontradiktoryjność w śledztwie) oraz prawo do zgłaszania wniosków dowodowych”³¹.

Przy omawianiu przepisu art. 242 k.p.k. nasuwa się jednak pewna wątpliwość. Ustawa przyznaje obrońcy prawo uczestniczenia w czynnościach śledczych, powstaje jednak pytanie, skąd obrońca ma się dowiedzieć o dokonywaniu poszczególnych czynności śledczych w toku postępowania przygotowawczego? A przecież, skoro obrońca nie będzie poinformowany o terminie i miejscu dokonania określonej czynności śledczej, to tym samym nie będzie mógł czynić jakichkolwiek starań o dopuszczenie go do udziału w tej czynności śledczej. Jak to słusznie zauważa S. Kalinowski³², prowadzący śledztwo nie ma obowiązku zawiadamiania podejrzanego i jego obrońcy o terminie, miejscu i rodzaju czynności śledczych, które chce przeprowadzić. Wydaje się jednak, że prowadzący śledztwo powinien, w przypadku kiedy uzna za słuszny udział obrońcy w danej czynności śledczej, zawiadomić go o terminie

²⁹ S. Rybczyński, op. cit., s. 30.

³⁰ L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz...*, op. cit., s. 264.

³¹ S. Kalinowski, *Przebieg...*, op. cit., s. 76 i 77.

³² *Ibidem*, s. 77.

i miejscu dokonania tej czynności, ażeby w ten sposób umożliwić mu poczynienie odpowiednich starań o dopuszczenie do udziału w tej czynności śledczej. Tak więc odpowiednie stosowanie art. 242 k.p.k. w dużej mierze uzależnione jest od praktyki organów prowadzących śledztwo. W praktyce jednak, jak już wspomniałem, przepis art. 242 k.p.k. jest niemal że martwą literą³³.

Za niewątpliwie słuszne uznać należy stanowisko S. Kalinowskiego³⁴, który twierdzi, że jeżeli podejrzany lub obrońca zgłosił wniosek o dopuszczenie go do udziału podczas dokonywania określonych czynności śledczych, wówczas prowadzący śledztwo ma obowiązek zawiadomić Wnioskodawcę bądź o odmowie dopuszczenia, bądź o terminie i miejscu przeprowadzenia czynności śledczej. Za w pełni uzasadniony uznać należy już od dawna kierowany apel do organów prowadzących śledztwo o należyte stosowanie przepisu art. 242 k.p.k. w praktyce³⁵.

Dalszym doniosłym uprawnieniem obrońcy w postępowaniu przygotowawczym jest prawo składania prowadzącemu śledztwo wniosków o dokonanie czynności śledczych, z równoczesnym wskazaniem okoliczności, które mają być ustalone (art. 243 § 1 k.p.k.). Ponieważ organ prowadzący śledztwo ma obowiązek uwzględniania zarówno okoliczności przemawiających na korzyść podejrzanego, jak i przemawiających przeciw niemu (art. 8 oraz 233 § 1 lit. c), składane przez obrońcę wnioski dowodowe muszą być, jak to określa S. Kalinowski, „sumiennie zbadane Przez prowadzącego śledztwo”³⁶. Prawo do składania wniosków dowodowych zabezpiecza w znacznym stopniu prawa podejrzanego w toku śledztwa, albowiem pozwala na zebranie przez prowadzącego śledztwo dowodów dla podejrzanego korzystnych już w tej fazie postępowania karnego. Jak to wynika z przepisu art. 243 § 2 k.p.k., można odmówić dokonania udanej czynności śledczej tylko wówczas, gdy we wniosku wskazano okoliczność nie mającą istotnego znaczenia dla sprawy. Słusznie podkreśla się, że nieuzasadniona odmowa dopuszczenia dowodów zgłoszonych przez obrońcę w śledztwie jest krzywdząca nie tylko dla podejrzanego, ale z uwagi na to, że utrudnia poznanie w procesie prawdy obiektywnej, szkodzi również interesom wymiaru sprawiedliwości³⁷. Jak wy-

³³ M. Cieślak, *Glosa do wyroku SN z 16 IV 1959 r. — V K. 459/59*, *PiP* 1960, nr 1, s. 198; H. Nowogrodzki, *Dwugłos w sprawie śledztwa. Uwagi adwokata*, *PiZ* 1959, nr 13/83.

³⁴ S. Kalinowski, *Przebieg...*, op. cit., s. 77.

³⁵ M. Lipczyńska, *Stanowisko oskarżonego w procesie karnym Polski Ludowej*, Warszawa 1956, s. 197.

³⁶ S. Kalinowski, *Przebieg...*, op. cit., s. 75.

³⁷ S. Kalinowski, M. Siewierski, *Komentarz...*, op. cit., s. 238; L. Hochberg, A. Murzynowski L. Schaff, *Komentarz...*, op. cit., s. 264.

nika z wyraźnego brzmienia ustawy (art. 243 § 2 k.p.k.), w razie odmowy należy wydać postanowienie wraz z uzasadnieniem, wskazując dlaczego dana okoliczność, zdaniem prowadzącego śledztwo, nie ma istotnego znaczenia dla sprawy. Postanowienie o odmowie dopuszczenia dowodów może być oczywiście zaskarżone.

Należałoby się zastanowić, co należy rozumieć pod pojęciem „czynności mającej istotne znaczenie dla sprawy”. Właściwie trudno pojęcie to zdefiniować w sposób ścisły, albowiem to, czy dana czynność śledcza (przeprowadzenie jakiegoś dowodu) będzie miała istotne znaczenie dla sprawy, czy też nie, rozważyć należy w oparciu o konkretną sprawę. Niemniej można w sposób ogólny pojęcie to sprecyzować i powiedzieć, że „czynnością mającą istotne znaczenie dla sprawy” będzie taka czynność, której nieprzeprowadzenie nie da nam pełnego obrazu rzeczywistości, a więc tym samym spowoduje to, iż śledztwo będzie miało charakter jednostronny, niepełny. Inaczej mówiąc, czynnością „istotną” w rozumieniu art. 243 k.p.k. jest czynność, której wynik „ma bądź przekreślić dotychczasowe wyniki śledztwa, bądź uzupełnić wynik śledztwa w kierunku ściślejszego ustalenia zakresu odpowiedzialności karnej podejrzanego”³⁸. Prowadzący śledztwo nie powinien odmawiać przeprowadzenia określonej czynności śledczej dla stwierdzenia pewnej okoliczności, kierując się jedynie tym, że na daną okoliczność przeprowadzono już inne czynności śledcze. Okazać się przecież może, że właśnie przeprowadzenie czynności śledczej wnioskowanej przez obrońcę będzie miało istotne znaczenie dla sprawy.

Za niewątpliwie słuszny uznać należy pogląd, że przyznanie się podejrzanego do winy w toku śledztwa nie wyłącza uprawnień jego obrońcy wynikających z art. 243 k.p.k.³⁹. Obrońca przecież może składać wnioski dowodowe, które w efekcie spowodują podważenie prawdziwości przyznania się do winy podejrzanego. Praktyka daje nam wiele przykładów na to, że często przyznanie się do winy oskarżonego jest nieprawdziwe. Zdarzają się przypadki, że oskarżony powodowany różnymi względami przyznaje się do tego, czego w rzeczywistości nie popełnił. Złożenie w takich przypadkach przez obrońcę podejrzanego odpowiedniego wniosku dowodowego może doprowadzić do wykrycia prawdy materialnej w procesie.

Jeżeli prowadzący śledztwo uzna, że zostały już zebrane dostateczne materiały dowodowe, ażeby wnieść przeciwko podejrzanemu akt oskarżenia, wówczas zaznajamia go z wszystkimi materiałami śledztwa, poucza o przysługującym mu prawie przejrzenia akt oraz o prawie złoże-

³⁸ L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz...*, op. cit., s. 264.

³⁹ Ibidem, s. 265.

nia wniosku o uzupełnienie śledztwa (art. 244 k.p.k.). Instytucja zamknięcia śledztwa nie może być utożsamiana z samym tylko wydaniem postanowienia o zamknięciu śledztwa. Na zamknięcie śledztwa, co słusznie jest podkreślane⁴⁰, składa się bowiem grupa czynności, które bezpośrednio poprzedzają wydanie postanowienia o zamknięciu śledztwa i co więcej, warunkują możliwość wydania takiego postanowienia.

Sumienne przeprowadzenie wszystkich czynności składających się na zamknięcie śledztwa ma zasadnicze znaczenie dla poszanowania praw podejrzanego, jak również dla podniesienia jakości całego śledztwa. Przepis art. 244 § 2 k.p.k. daje obrońcy prawo do udziału w czynnościach poprzedzających wydanie postanowienia o zamknięciu śledztwa. Czynności związane z zamknięciem śledztwa dokonywane są w końcowej fazie postępowania przygotowawczego, a więc wtedy, kiedy zasadnicze dowody mające znaczenie dla sprawy zostały już zebrane i utrwalone. W związku z tym uprawnienia obrońcy w tym etapie śledztwa są znacznie większe aniżeli poprzednio. Prowadzący śledztwo ma obowiązek zawiadomić obrońcę o terminie, w jakim dokonywane będą czynności związane z zamknięciem śledztwa. Podkreślić należy, że przeprowadzenie tych czynności bez zawiadomienia obrońcy o terminie, uznać należy za poważne naruszenie prawa oskarżonego do obrony. Jak wynika z wyraźnego brzmienia ustawy, obrońca ma nie tylko prawo być obecny przy dokonywaniu czynności związanych z zamknięciem śledztwa, ale ma prawo brać udział w przeprowadzanych czynnościach, tzn. może zadawać pytania i składać wnioski. Ze sformułowania „obrońca ma prawo” wynika, że bez jego udziału czynności związane z zamknięciem śledztwa mogą być dokonywane, ale nie można obrońcy odmówić udziału w tych czynnościach, jeżeli tego zażąda. Za uzasadniony uznać należy pogląd, że udział obrońcy jest przy zamknięciu śledztwa obowiązkowy w przypadkach przewidzianych w art. 79 § 1 k.p.k.⁴¹

Wydaje się, że aby osiągnąć w pełni cel, jakiemu służyć mają czynności poprzedzające wydanie postanowienia o zamknięciu śledztwa, należałoby podejrzanemu i jego obrońcy umożliwić wgląd w akta śledztwa albo dochodzenia na jakiś czas przed terminem wyznaczonym dla zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania przygotowawczego. Trudno nie zgodzić się z poglądem wyrażonym przez M. Cieślaka, który tak pisze na ten temat: „Jest bowiem rzeczą oczywistą, że wymagane

⁴⁰ A. Murzynowski, *Zamknięcie śledztwa*, NP. 1954, nr 3, s. 42, także S. Kalinowski, *Przebieg...*, op. cit., s. 95, oraz L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz...*, op. cit., s. 266.

⁴¹ L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz...*, op. cit., s. 268, także S. Kalinowski, *Przebieg...*, op. cit., s. 99.

w art. 244 k.p.k. »zaznajomienie oskarżonego z wszystkimi materiałami śledztwa« w ogromnej większości wypadków musiałyby się sprowadzać do czczej formalności, gdyby poprzestać na zaznajomieniu oskarżonego z tymi materiałami przez sam organ śledztwa lub dochodzenia w czasie tego, z natury rzeczy ograniczonego czasowo, końcowego przesłuchania. Rzeczywiste zapoznanie się oskarżonego z materiałami śledztwa (dochodzenia) może być zagwarantowane tylko przez umożliwienie obrońcy spokojnego przestudiowania akt⁴². Podobny pogląd wypowiada również T. Taras⁴³ oraz szereg innych autorów⁴⁴. Zważyć tutaj należy, że przecież czynności związane z zamknięciem śledztwa przeprowadzane są wtedy, gdy organ prowadzący postępowanie przygotowawcze wyczerpał już swoje możliwości śledcze, a więc tym samym odpada już konieczność zachowania tajności. Jak to słusznie podkreśla M. Cieślak⁴⁵, w interesie wymiaru sprawiedliwości nie leży przecież zaskoczenie podejrzanego i jego obrońcy materiałem zebrany w toku postępowania przygotowawczego.

Bardzo poważnym uprawnieniem obrońcy jest prawo złożenia wniosku o uzupełnienie śledztwa w terminie trzech dni od zaznajomienia podejrzanego z materiałami śledztwa. W pełni zgodzić się należy z poglądem S. Kalinowskiego⁴⁶, że obrońca wtedy będzie mógł zgłosić wniosek o uzupełnienie śledztwa, kiedy pozna dokładnie akta sprawy. Czy rzeczywiście zawsze termin trzydniowy wystarczy obrońcy na dokładne przestudiowanie akt sprawy? Sądzę, że nie.

* * *

Wydaje się, że obecnie udział adwokata w postępowaniu przygotowawczym jest, praktycznie rzecz biorąc, znikomy⁴⁷. Prawie wszystkie uprawnienia obrońcy w toku postępowania przygotowawczego uzależnione są od zgody prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Takie unormowanie ustawowe stwarza niebezpieczeństwo, że w praktyce obrońca może zostać pozbawiony swoich uprawnień i dlatego chyba przyszły k.p.k. powinien zagwarantować obrońcy lepsze niż obecnie rea-

⁴² M. Cieślak, *Udział adwokata...*, op. cit., s. 21.

⁴³ T. Taras, op. cit., s. 278.

⁴⁴ Zagadnienie to ująłem szerzej omawiając przepis art. 200 k.p.k.

⁴⁵ M. Cieślak, *Udział adwokata...*, op. cit., s. al.

⁴⁶ S. Kalinowski, *Przebieg .. .*, op. cit., s. 99.

⁴⁷ J. Milewski, *Bezbronny obrońca*, Palestra 1958, nr 12, s. 77, także S. Rybczyński, op. cit., oraz M. Cieślak, *Jeszcze o roli adwokata w postępowaniu przygotowawczym tudzież o stosunku teorii do praktyki (na marginesie uwag mec. Rybczyńskiego)*, Palestra 1958, nr 10-11.

lizowanie jego uprawnień w toku postępowania przygotowawczego. Przede wszystkim należałoby:

1. zagwarantować obrońcy prawo uczestniczenia w czynnościach śledczych podjętych na jego wniosek lub podejrzanego, oraz w czynnościach niepowtarzalnych;

2. udostępnić obrońcy wgląd w akta sprawy jeszcze przed terminem zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania przygotowawczego.

Biorąc pod uwagę uwidoczniającą się w nowelach z ostatnich lat ewolucję naszego systemu procesowego, która idzie w wyraźnym kierunku uwypuklenia prawa oskarżonego do obrony, tak w sensie materialnym, jak i formalnym, należałoby domagać się, aby organa śledcze i dochodzące — w każdym przypadku gdy nie pozostaje to w sprzeczności z dobrem śledztwa lub dochodzenia — umożliwiły obrońcy maksymalne wykorzystanie swych uprawnień. Przyczyniłoby się to niewątpliwie do gruntowniejszego i wszechstronniejszego przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, co w efekcie spowodowałoby, iż niejedna sprawa, która kończy się wydaniem przez sąd wyroku uniewinniającego, zostałaby wcześniej wyjaśniona i umorzona w stadium postępowania przygotowawczego. Z pewnością też zmalałaby ilość spraw przekazywanych przez sąd w trybie art. 305 k.p.k do uzupełnienia postępowania przygotowawczego.

Ukształtowane należycie postępowanie przygotowawcze, jak to słusznie podkreśla J. Haber, „stanović winno pierwszy filtr materiału sprawy, a decyzja kończąca to stadium powinna być pierwszym punktem zasadniczej kontroli”⁴⁸.

⁴⁸ J. Haber, *Dwie czy trzy instancje] w procesie karnym?*, PiP 1957, nr 11, s. 803.